

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę, w pkt 1 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.356,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 8.400,00 zł od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie z okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 956,00 zł od dnia 26 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie z okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pkt 2 – oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt 3 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.689,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w pkt 4 – nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. kwotę 92,25 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że w pozwie z dnia 11 lutego 2014 roku J. W. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (poprzednia nazwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.) kwoty 8.400,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W dniu 18 marca 2014 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XII Wydziale Gospodarczym wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 23 listopada 2015 roku (złożonym do Sądu w dniu 30 listopada 2015 roku) pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 1.026,00 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.426,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.150,44 zł od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.026,00 zł od dnia 26 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, podtrzymując powództwo w zakresie zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 listopada 2013 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został samochód marki B. (...) o nr rej. (...) będący własnością Z. P.. Sprawca kolizji posiadał ważne w dacie zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...). Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 21 listopada 2013 roku.

Właściciel pojazdu Z. P. jest niewidomy od 11 lat i wszystkimi sprawami zajmuje się jego syn A. P..

Pojazd marki B. (...) został zakupiony jako pojazd nieuszkodzony. Przy zakupie pojazdu A. P. nie otrzymał od poprzedniego właściciela książki serwisowej pojazdu. Od 15 czerwca 2011 roku przedmiotowy pojazd był użytkowany przez syna poszkodowanego A. P..

Pozwany po dokonaniu w dniu 25 listopada 2013 roku oględzin uszkodzonego pojazdu, sporządził kalkulację kosztów jego naprawy, w której wycenił te koszty na kwotę 5.715,35 zł. Kwotę tę pozwany wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania.

W dniu 2 grudnia 2013 roku poszkodowany Z. P. zawarł z J. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przełał na J. W. wierzytelność przysługującą mu w stosunku do pozwanego (...).

Na zlecenie powoda firma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. sporządziła prywatną ekspertyzę w systemie A., w której wyliczyła koszty naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) na kwotę 15.071,79 zł brutto. Sporządzający ekspertyzę przyjął w wyliczeniach ceny części oryginalnych i stawkę za 1 roboczogodzinę w wysokości 95 zł netto.

Za wykonaną usługę firma (...) Sp. z o.o. obciążyła powoda w dniu 27 stycznia 2014 roku fakturą VAT (...) na kwotę 60,00 zł netto.

Na dzień 30 listopada 2013 roku była jedynie dostępna część oryginalna w postaci reflektora lewego głównego do samochodu marki B..

Uszkodzone w wyniku kolizji z dnia 21 listopada 2013 roku w pojeździe marki B. (...) o nr rej. (...) części były oryginalne i w dobrym stanie technicznym.

Średnia stawka za 1 rbg stosowana przez warsztaty naprawcze z poza sieci (...) na terenie Ł. w listopadzie 2013 roku wynosiła 95,00 zł.

Koszt naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) po kolizji z dnia 21 listopada 2013 roku przy zastosowaniu cen części oryginalnych i średniej stawki za roboczogodzinę w kwocie 95,00 zł, stosowanej w warsztatach naprawczych spoza sieci (...) na terenie Ł. w listopadzie 2013 wyniósł 15.071,79 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) po kolizji z dnia 21 listopada 2013 roku przy zastosowaniu cen części zamiennych bez logo producenta i średniej stawki za roboczogodzinę w kwocie 95,00 zł stosowanej w warsztatach naprawczych spoza sieci (...) na terenie Ł. w listopadzie 2013 wyniósł 13.901,04 zł brutto.

Wartość pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) po naprawie nie wzrośnie, a zmiana w przedmiotowym pojeździe tylko niektórych części na nowe w czasie naprawy po kolizji z dnia 21 listopada 2013 roku nie będzie miała wpływu na wydłużenie okresu eksploatacji całego pojazdu.

Sąd Rejonowy uznał, że niespornym w przedmiotowej sprawie pozostawało to, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. zawarł z posiadaczem sprawcy objętego sporem zdarzenia umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany zakwestionował w toku sporu jedynie wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt III CZP 80/11, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania ujmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Sąd Rejonowy, podkreślił że z uwagi na brak w aktach sprawy niniejszej bezpośrednich dowodów wskazujących na wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) stanowiącego własność poszkodowanego Z. P., w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia uzasadnionych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał,

iż w rozpoznawanej sprawie była możliwa naprawa przedmiotowego pojazdu przy zastosowaniu do naprawy wyłącznie części oryginalnych. Powód wykazał bowiem w toku procesu, że na dzień 30 listopada 2013 roku była dostępna jedynie część oryginalna

do przedmiotowego pojazdu w postaci reflektora lewego głównego, jak natomiast stwierdził biegły, uszkodzone w wyniku kolizji części były częściami oryginalnymi i w dobrym stanie technicznym. Ponadto, zastosowanie do naprawy przedmiotowego pojazdu części oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu i nie będzie miało wpływu na okres wydłużenie okresu eksploatacji pojazdu.

Biorąc pod uwagę opinię biegłego sądowego, którą Sąd uznał za miarodajną w zakresie ustalenia kosztów naprawy pojazdu, Sąd uznał, że uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki B. (...) o nr ej. (...) przy zastosowaniu do naprawy wyłącznie części oryginalnych

i stawki 95,00 zł jako stawki średniej w listopadzie 2013 roku w Ł. w warsztatach spoza sieci (...) wynosi 15.071,79 zł. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 5.715,35 zł, Sąd zasądził tytułem dalszego odszkodowania kwotę 9.356,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie zwrotu kosztów poniesionych w związku ze zleceniem wykonania prywatnej ekspertyzy przez powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd uznał, iż brak jest adekwatnego związku przyczynowego, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zdarzeniem z dnia 21 listopada 2013 roku, za którego następstwa odpowiedzialność ponosi pozwany, a zapłatą przez powoda żądanej kwoty na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Sąd Rejonowy oddalił również żądanie powoda zasądzenia kwoty 10,00 zł tytułem kosztów korespondencji jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznaczonej części żądania i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.689,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej punktu 1 ponad kwotę 8.185,69 zł.

Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż wysokość odszkodowania należy ustalić w oparciu o koszty naprawy z zastosowaniem części jakości O ze względu na brak w magazynie dostawcy w dniu 30 listopada 2013 roku reflektora lewego jakości Q, mimo braku wykazania przez powoda daty dokonania naprawy, podjętej próby zamówienia części jakości Q oraz rachunków potwierdzających dokonanie rzeczywistej naprawy pojazdu z użyciem części jakości O,

2. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że strona powodowa poprzez załączenie wydruku ze strony dostawcy z dnia 30 listopada 2013 roku wykazała brak dostępnych części w chwili dokonywania naprawy pojazdu,

3. art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. oraz art. 132 § 1¹ k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie skutkujące uznaniem przez Sąd, iż doręczenie pisma zawierającego rozszerzenie powództwa bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego stanowi skuteczne rozszerzenie powództwa,

4. art. 321 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie ponad żądanie, gdyż brak doręczenia przez Sąd odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa skutkowało brakiem zawisłości sporu, co do kwoty 1.026,00 zł,

5. art. 822 k.c., art. 824¹ k.c. oraz art. 363 §1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że powodowi należy się odszkodowanie w kwocie wyższej niż rozmiar poniesionej szkody.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części zasądzonej kwotę 1.170,75 zł tytułem naprawy pojazdu, ewentualnie o uchylenie wyroku co do kwoty 1.026,00 zł i umorzenie postępowania oraz orzeczenie o kosztach procesu za I instancję stosownie do wyniku procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c.

oraz art. 132 § 1¹ k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie skutkujące uznaniem przez Sąd, iż doręczenie pisma zawierającego rozszerzenie powództwa bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego stanowi skuteczne rozszerzenie powództwa, a w konsekwencji naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez przekroczenie granic żądania pozwu.

W rozpoznanej sprawie powód dochodził pozwem łącznie kwoty w wysokości 8.400,44 złotych. W toku procesu pełnomocnik powoda wniósł pismo procesowe z dnia 23 listopada 2015 roku (złożone do Sądu w dniu 30 listopada 2015 roku), w którym rozszerzył powództwo o kwotę 1.026,00 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.426,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.150,44 zł od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.026,00 zł od dnia 26 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, podtrzymując powództwo w zakresie zwrotu kosztów procesu. Do pisma procesowego zostało dołączone potwierdzenie nadania listem poleconym odpisu tego pisma do pełnomocnika strony pozwanej. Zważyć jednak należy, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 21 stycznia 2016 roku, sygn. III CZP 95/15).

Przepis art. 132 § 1 k.p.c. przewiduje obowiązek dokonywania przez profesjonalnych pełnomocników doręczeń między nimi w toku sprawy. Z tego wynika, że obowiązek ten zachodzi w toku sprawy, a więc wtedy, gdy spór już zawiśł, a nie w celu wywołania tego skutku.

Sprawa jest w toku od chwili jej zawiśnięcia, tj. doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej (por. art. 192 pkt 1 k.p.c.). Zatem pismo w toku sprawy stanowi np. odpowiedź na pozew, wniosek o wyłączenie sędziego, zwykle pismo procesowe, odpowiedź na zażalenie, apelację, skargę kasacyjną itp. (por. post. SN 12.10.2011 r., II CZ 70/11). Art. 132 § 1¹ k.p.c. przedmiotowo wymienia pisma mające charakter środków zaskarżenia i środków odwoławczych oraz pozwu wzajemnego i wniosku o zabezpieczenie. Są to zatem albo pisma, dla których wniesienia jest zastrzeżony termin i podlegające weryfikacji przez sąd pod względem braków formalnych i fiskalnych, która może doprowadzić do ich odrzucenia lub zwrotu, albo pisma, których celem jest zabezpieczenie roszczenia a zapewnienie skuteczności ich wykonania wymaga, co do zasady, doręczenia pisma przez sąd łącznie z orzeczeniem.

Jak wskazuje się w doktrynie, elementami identyfikującymi powództwo są żądanie i podstawa faktyczna je uzasadniająca. Wskutek ilościowej lub jakościowej jego zmiany następuje wprowadzenie do procesu obok dotychczasowego dalszego roszczenia, które w ogóle lub w pewnym zakresie nie było przedmiotem sporu. Pismo procesowe zawierające nowe żądanie jest pozwem, który musi odpowiadać zarówno wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 126 k.p.c.), jak i dla pozwu (art. 187 k.p.c.).

w zw. z art. 193 § 2¹ zd. 2 k.p.c.). Art. 187 k.p.c. zawiera wprawdzie jedynie określenie wymogów formalnych, jakie powinno spełniać to pismo, ale to, że zostało ono poddane takim samym rygorom jak pierwotny pozew wskazuje na tożsamy charakter procesowy. Kontrola sądu ma nadto zakres szerszy, niż w przypadku innych pism procesowych zawierających wnioski stron dotyczące innych czynności procesowych. Inny jest też wpływ kontroli negatywnej na przebieg postępowania – w przypadku omawianego pisma skutkiem jest nie rozpoznanie nowego żądania i brak postępowania w tym zakresie, a w przypadku pozostałych pism procesowych odmowa przeprowadzenia czynności procesowej związanej z toczącym się postępowaniem lub uwzględnienia okoliczności wskazanych przez strony (art. 207 k.p.c., art. 127 k.p.c.).

Złożone w toku sprawy pismo procesowe rozszerzające powództwo podlega zatem takiej samej ocenie pod kątem spełnienia wymogów formalnych jak pozew. Jeżeli bowiem powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu w zakresie nowych żądań powstają z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę. Pismo to powinno odpowiadać wymaganiom pisma procesowego (art. 126 i n. k.p.c.), a w zakresie osnowy wymaganiom pozwu określonym w art. 187 k.p.c., gdyż jego doręczenie stronie przeciwnej stwarza stan zawisłości sporu w zakresie, w jakim dokonano modyfikacji powództwa. Oznacza to, że sąd przesyła odpis pisma zawierającego zmianę powództwa stronie przeciwnej, tak jak w przypadku doręczenia pozwu (por. post. SN z 18.7.1974 r., III CRN 343/73, OSP 1975, Nr 6, poz. 139).

Rozważając zagadnienie skutków kontroli sądu nie można pominąć sytuacji, gdy pozew podlega zwrotowi z przyczyny nie uzupełnienia braków formalnych. Zgodnie z art. 130 § 1 i 2 k.p.c. zwrot pozwu jest dopuszczalny po bezskutecznym upływie terminu tygodniowego do uzupełnienia braków formalnych, a na zarządzenie przewodniczącego w tym przedmiocie służy zażalenie (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Artykuł 132 § 1 k.p.c. nakazuje natomiast zwrot pisma, do którego nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą bez wzywania do usunięcia tego braku, a na zarządzenie zażalenie nie przysługuje. Brak podstaw, by przyjąć, że art. 132 § 1 k.p.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 130 § 1 i 2 k.p.c. ograniczając, z uwagi na sposób doręczenia, przesłanki zwrotu pozwu i pozbawiając stronę środka zaskarżenia.

Kontrola sądu obejmuje też dopuszczalność zmiany powództwa w świetle art. 193 § 1 k.p.c. Przepis ten normuje w § 2 także skutki niedopuszczalnej zmiany i nie może być wątpliwości, że w takim przypadku nowe roszczenie zgłoszone obok pierwotnego jest sprawą oddzielną, a pismo procesowe, w którym zostało zgłoszone jest pozwem podlegającym doręczeniu przez sąd (art. 193 § 2 k.p.c.). Nie ma żadnych jurydycznych powodów, by różnicować nowe roszczenie zgłoszone w toku sprawy pod kątem kwalifikacji jako pozwu w zależności od dopuszczalności zmiany powództwa ze względu na właściwość sądu.

Stanowisko to wspiera także art. 193 § 3 k.p.c. in fine stanowiąc, że skutki określone w art. 192 k.p.c. rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Przepis ten chroni pozwanego przed koniecznością podjęcia obrony, jeżeli pismo nie spełnia wymagań pozwu, a to zakłada doręczenie pisma po dokonaniu kontroli formalnej przez sąd. Doręczenie pisma bezpośrednio zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. powodowałoby sytuację, w której pozwany nie wiedziałby, czy pismo wywarło skutek zawisłości sporu i czy jest potrzeba zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie oraz podjęcia czynności procesowych. Uzupełnienie braków formalnych może ponadto rozciągnąć się w czasie, a w razie zwrotu pozwu pozwany może ponieść koszty czynności związanych z podjęciem obrony bez możliwości ich zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 21 stycznia 2016 roku, sygn. III CZP 95/15).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać trzeba, że z uwagi na brak przeprowadzenia kontroli sądu w stosunku do wniesionego przez powoda pisma procesowego z rozszerzeniem powództwa z dnia 23 listopada 2015 roku nie doszło

do skutecznego rozszerzenia powództwa i zawiśnięcia sporu w zakresie kwoty 1.026,00 zł wraz z odsetkami ponad kwotę żądania pozwu w wysokości 8.400,44 zł. Ten stan zachodził jedynie w odniesieniu do powództwa o zapłatę 8.400,44 zł.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.356,44 zł przekroczył granice żądania pozwu, które dotyczyły kwoty 8.400,44 zł.

W pozostałym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji, które sprowadzały się w głównej mierze do kwestionowania oceny Sądu Rejonowego co do objęcia odpowiedzialnością pozwanego ubezpieczyciela kosztów oryginalnych części zamiennych użytych do naprawy uszkodzonego pojazdu, z wyłączeniem cen części zamiennych bez logo producenta.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji tego przepisu, a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Według pozwanego fakt braku dostępności części zamiennych – lewego reflektora jakości Q – nie ma znaczenia przy ustalaniu wysokości odszkodowania hipotetycznie na podstawie opinii biegłego. Z tym stanowiskiem co do zasady Sąd Rejonowy zgadza się. Jednakże zaznaczyć trzeba, że biegły w opinii przedstawił zarówno wariant obliczenia kosztów z użyciem części z (O), jak i bez logo producenta (Q). Natomiast z załącznika do opinii biegłego wynika, że obliczenia co do kosztów naprawy z użyciem części Q zostały przez system A. wykonane przy stanie części i cennika na dzień 1 lipca 2014 roku (k. 75), inaczej niż przy użycia części O (k. 72), gdzie wyliczenie nastąpiło z uwzględnieniem cen na dzień 1 listopada 2013 roku. Z ustnej opinii biegłego wynika, że system A. rozróżnia ceny co do części oryginalnych – na datę szkody, a co do części zamiennych – na datę bieżącą. Powód kwestionując dostępność zamienników lewego reflektora o jakości Q, załączył na tę okoliczność wydruk z programu M. na dzień 30 listopada 2013 roku, z którego wynika, że przedmiotowy reflektor Q nie był dostępny. Pozwany kwestionując tę okoliczność wbrew ciężącemu na nim w tym względzie obowiązkowi (art. 6 k.c.) nie przedstawił dowodów, które by ją podważyły, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. okazał się bezskuteczny.

Przede wszystkim jednak okoliczność braku dostępności części zamiennych jakości Q nie przesądziła o ustaleniu zakresu odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za poniesienie kosztów przywrócenia uszkodzonego w wypadku pojazdu do poprzedniego stanu.

Podkreślić trzeba bowiem, że przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Nie można zatem nakładać na poszkodowanego obowiązku zastępowania części już używanych takimi samymi częściami, gdyż oznaczałoby to konieczność poszukiwania przez niego części nie tylko o takim samym okresie eksploatacji, ale i dokładnie takim samym zużyciu z uwagi na intensywność i rodzaj eksploatacji całego pojazdu. Przyjęcie tej koncepcji utrudniłoby, a wręcz uniemożliwiłoby poszkodowanemu zlikwidowanie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. Skoro części uszkodzone

w wypadku były wcześniej w pełni sprawne, pełnowartościowe i nie były nadmiernie zużyte, kwalifikując się do użytku jeszcze przez długi czas, to nie można odbierać poszkodowanemu prawa do wymiany ich na części nowe, gdyż tylko wtedy będzie on miał pełną gwarancję,

że części te będą tak samo sprawne, niewadliwe i pełnowartościowe, jak części uszkodzone. Przyjmuje się, iż przy ustalaniu wysokości szkody ubezpieczyciel nie może narzucać użycia części alternatywnych, albowiem przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego polega

na doprowadzeniu go do takiego stanu używalności i jakości, jaki istniał przed wypadkiem, biorąc pod uwagę zarówno stan techniczny, jak i trwałość czy wygląd estetyczny. Uszkodzona część pojazdu powinna być zatem zastąpiona nową, jeśli ewentualna naprawa tej części nie przywróci jej pełni wartości jaką przedstawiała przed szkodą (por. wyrok

SN z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00). Z drugiej strony z powyższego wynika, że poszkodowany może także według dokonanego wyboru naprawić szkodę w pojeździe przy użyciu oryginalnych części zamiennych, jeśli jest to w danych okolicznościach ekonomicznie uzasadnione i celowe.

Skarżący wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu (art. 6 k.c.) nie wykazał, aby koszty związane z naprawą przy użyciu oryginalnych części zamiennych były niezasadne. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, aby w pojeździe na dzień zaistnienia szkody wbudowane były części inne niż opatrzone logo producenta pojazdu, ani też, że w pojeździe na dzień zaistnienia szkody istniały poprzednie wady części uszkodzonych w przedmiotowym zdarzeniu, mogące wpłynąć na kosztorys naprawy pojazdu związanym z przedmiotową szkodą. W świetle powyższego przyjąć należało, że części, które uległy zniszczeniu w czasie przedmiotowego wypadku były sprawne, a z uwagi na ich niewadliwość uznać trzeba, iż użytkowane byłyby one jeszcze przez długi okres czasu i nie zachodziłaby potrzeba ich wymiany lub naprawy, gdyby nie przedmiotowy wypadek. W tej sytuacji nie można ciężarem przywrócenia do stanu poprzedniego części używanej obciążać, choćby w pewnym stopniu, poszkodowanego. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku SN z 20. 10. 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973/6/111).

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem uznał, że do ustalenia odszkodowania miarodajne były koszty zakupu oryginalnych części zamiennych oraz robocizny ustalone według stawek rynkowych wskazane przez biegłego w opinii i pokrywające się z kosztorysem przedstawionym przez powoda, nie zaś koszty z użyciem części bez logo producenta, jak również faktycznie poniesione przez powoda koszty naprawy, co do której powód miał możliwość swobodnego wyboru środków i sposobu. Z kolei gdy chodzi o ustalenie, w jakim stanie znajdował się pojazd przed wypadkiem, kwestia nie budziła wątpliwości. Zwłaszcza, że powód nie kwestionował zakresu uszkodzeń stwierdzonych przez pozwanego w kosztorysie w postępowaniu likwidacyjnym. Sporna była natomiast zasadność zastosowania przez pozwanego korekt cen, w tym doboru cen części zamiennych bez logo producenta. Dlatego też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia powyższych kwestii nie służyły wyjaśnieniu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, a ich przeprowadzenie wiązałoby się z nieuzasadnionym przedłużaniem postępowania. Podnieść także należy, że wniosek pozwanego o przeprowadzenie przez biegłego oględzin przedmiotowego pojazdu został cofnięty w piśmie procesowym z dnia 09 grudnia 2015 roku (pismo k. 126 – 126 odw.). Niezrozumiałe jest więc czynienie w tych okolicznościach zarzutu Sądowi Rejonowemu pominięcia tego wniosku bez uzasadnienia takiej decyzji.

W związku z powyższym za bezzasadny uznać należy również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 822 k.c., art. 824 § 1 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. Powód udowodnił bowiem, że z tytułu kosztów naprawy pojazdu przysługuje odszkodowanie we wskazanej przez niego wysokości 15.071,79 zł brutto. Ponieważ z tytułu odszkodowania pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 5.715,35 zł, powodowi z tytułu kosztów naprawy pojazdu przysługuje pozostała kwota 9.356,44 zł. Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał powództwo w zakresie kwoty 60,00 zł z tytułu kosztów ekspertyzy prywatnej – kosztorysu sporządzonego dla powoda i kwoty 10.00 zł z tytułu kosztów korespondencji. W tej części wyrok Sadu rejonowego nie został zaskarżony. Ponieważ żądaniem pozwu objęta była kwota 8.400,44 zł, powództwo podlegało uwzględnieniu co do kwoty 8.330,44 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił punkt 1 zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 1.026,00 złotych i w tym zakresie umorzył postępowanie, w następstwie czego zasądzona została od pozwanego na rzecz powoda kwota 8.330,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku). Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację

w pozostałym zakresie jako bezzasadną (punkt II wyroku).

W tej sytuacji nie uległo zmianie rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Z uwagi na to, że powód uległ jedynie w nieznacznej części swojego żądania – powództwo zostało uwzględnione w 99,16% (z żądanej kwoty 8.400,44 zł zasądzono 8.330,44 zł), zasadne było obciążenie pozwanego zwrotem całości poniesionych przez powoda kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami odpowiednio do zakresu wygranej w sprawie. Pozwany poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty w wysokości 239,00 zł, w tym 59,00 zł – opłata sądowa od apelacji oraz 180,00 zł – wynagrodzenie pełnomocnika (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), powód zaś jedynie koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 180,00 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), co daje łącznie 419,00 zł. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 88% (z zaskarżonej kwoty 1170,75 zł uwzględniono kwotę 1.026,00 zł), a zatem powód powinien w tym zakresie ponieść koszty procesu, co odpowiada kwocie 368,72 zł. Z uwagi na to, że powód poniósł koszty w wysokości 180 zł, powinien zwrócić pozwanemu kwotę 188,72 zł i taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt III wyroku).